

Rewolucja kadrowa w armii ukraińskiej

Jakub Ber

W dniach 9–11 lutego prezydent Wołodymyr Zełenski, minister obrony Rustem Umierow i nowy naczelny Dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) generał Ołeksandr Syrski dokonali zmian na kilkunastu wysokich stanowiskach w armii. Część dymisji i nominacji opublikowano w prezydenckich dekreтах, a informacji o innych póki co nie upubliczniono. Odwołani zostali najbliżsi współpracownicy zdymisjonowanego 8 lutego generała Walerija Załużnego (zob. [Zełenski dymisjonuje generała Załużnego](#)), w tym obydwa jego zastępcy: generał Mychajło Zabrodski i generał Jewhen Mojsiuk, szef Sztabu Generalnego generał Serhij Szaptała oraz dowódca Połączonych Sił SZU generał Serhij Najew (faktycznie dowodzący zgrupowaniem odpowiedzialnym za osłonę północnej granicy państwa).

Na zastępców Syrskiego zostali wyznaczeni pułkownik Wadym Sucharewski, który ma odpowiadać za rozwój dronów w SZU, oraz pułkownik Andrij Łebedenko – specjalista od łączności i walki radioelektronicznej. Nowym szefem Sztabu Generalnego będzie generał Anatolij Barhyłewycz, a dowódcą Wojsk Lądowych – dotychczasowy wiceminister obrony generał Ołeksandr Pawluk (wybrane biogramy – zob. Aneks). Dokonano także zmian na stanowiskach zastępców szefa Sztabu Generalnego oraz dowódców Wojsk Desantowo-Szturmowych, Piechoty Morskiej oraz Sił Obrony Terytorialnej.

Nie zapadły natomiast decyzje o nazwiskach nowych dowódców zgrupowań operacyjno-strategicznych (na czele z Chortycą i Taurydą) oraz o ewentualnych rozsadach w kierownictwie grup operacyjnych, stanowiących kluczowy element systemu dowodzenia SZU na froncie.

Komentarz

- Zmiany kadrowe objęły przede wszystkim stanowiska o charakterze administracyjno-organizacyjnym i planistycznym. Zostały one generalnie dobrze przyjęte w armii. Uznaniem cieszą się zwłaszcza awanse kilku młodszych oficerów, którzy zdobyli wielki autorytet i zajmują wyjątkowe miejsce w historii wojny z Rosją. Wykazali się oni męstwem jako dowódcy kompanii czy batalionów w latach 2014–2015, a potem przeszli kolejne stopnie dowodzenia, aż do dowódców brygad lub grup operacyjnych w latach 2022–2024. Mają oni też doświadczenie zagranicznych misji czy międzynarodowych manewrów, a niektórzy ukończyli również studia wojskowe lub kursy doszkalające w armiach NATO. Najbardziej wyrazistą osobistością z tej grupy jest pułkownik Wadym Sucharewski, który jako pierwszy – wbrew obowiązującym wówczas rozkazom – w kwietniu 2014 r. nakazał otworzyć ogień do separatystów pod Słowiańskiem.

- Część nominacji dotyczy oficerów dotąd blisko związanych z generałem Syrskim, co do których oceny są już bardziej zróżnicowane. Najwięcej kontrowersji wzbudziła postać generała Ihora Płachuty – wcześniej zastępcy Syrskiego jako dowódcy zgrupowania Chortyca – który teraz stanął na czele Sił Obrony Terytorialnej. Płachuta na początku 2014 r. służył w ówczesnych Wojskach Wewnętrznych i był obecny na kijowskim Majdanie w czasie rewolucji godności w szeregach sił pacyfikujących protesty. Nie jest on jednak oskarżany o udział w biciu czy morderstwach demonstrantów, a uczestnicy tych wydarzeń wspominają go raczej jako oficera, który usiłował rozmawiać z protestującymi, aby uniknąć rozlewu krwi.
- Wprowadzone w ostatnich dniach zmiany personalne w armii z jednej strony przynoszą zwolnienie najbardziej lojalnych współpracowników generała Załużnego. Z drugiej jednak pozwalają przypuszczać, że w kierownictwie SZU nie dojdzie do rewolucji kadrowej ani doktrynalnej oraz kontynuowane będą reformy rozpoczęte przez poprzedniego naczelnego dowódcę. Otwartą kwestią pozostaje obsada stanowisk dowódczych na froncie, tj. dowódców zgrupowań operacyjno-strategicznych i grup operacyjnych.
- Nominacje zdolnych i cieszących się autorytetem oficerów na wyższe stanowiska należy odczytać jako zręczny zabieg ze strony Zełenskiego, mający na celu zrównoważenie niezadowolenia w wojsku i społeczeństwie, wywołanego dymisją generała Załużnego i zastąpieniem go niepopularnym generałem Syrskim. Podobny wydźwięk ma też zapowiedź utworzenia nowego rodzaju wojsk, odpowiedzialnego za szkolenie i zastosowanie systemów bezzałogowych (powietrznych, lądowych i morskich), na którego czele ma stanąć pułkownik Sucharewski. Decyzja ta wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu żołnierzy oraz wolontariuszy i przedsiębiorców, zajmujących się projektowaniem i produkcją dronów dla armii. Należy jednak zaznaczyć, że dobrze zapowiadające się zmiany kadrowe nie przełożą się na realne reformy w zakresie wyszkolenia i postępu technologicznego oraz docelowego zwiększenia potencjału bojowego SZU, o ile nie zostanie przeprowadzona nowa fala mobilizacji (zob. [U progu trzeciego roku wojny. Kryzys mobilizacyjny na Ukrainie](#)) i nie dojdzie do rozwinięcia masowej produkcji dronów przez przemysł krajowy. Realizacja tych przedsięwzięć nie zależy jednak od kierownictwa SZU, a od władz Ukrainy, z prezydentem Zełenskim na czele.

Aneks. Biogramy wybranych dowódców SZU

pułkownik Wadym Sucharewski

Urodzony w 1984 r. w Berehowem (obwód zakarpacki). W 2004 r. brał udział w misji w Iraku. W 2009 r. ukończył Akademię Wojsk Lądowych we Lwowie, a następnie służył w wojskach desantowo-szturmowych. Będąc dowódcą kompanii 80 Pułku Aeromobilnego, 13 kwietnia 2014 r. pod Słowiańskiem nakazał – wbrew obowiązującym wówczas rozkazom – otwarcie ognia do dywersantów z oddziału Igora Girkina. W sierpniu 2014 r. ranny w czasie walk pod Ługańskiem. Był organizatorem i pierwszym dowódcą 503 Batalionu Piechoty Morskiej, uznawanego za jeden z najlepszych oddziałów ukraińskiej piechoty (batalion – na cześć pseudonimu Sucharewskiego – nosi nieoficjalną nazwę „Borsuki”). W marcu 2022 r. został mianowany dowódcą 59 Brygady Piechoty Zmotoryzowanej, która została rozbita przez Rosjan w pierwszych dniach wojny w obwodzie chersońskim. Sucharewski szybko

odtworzył brygadę, która stała się jedną z najlepszych w SZU i stał na jej czele aż do nominacji na stanowisko zastępcy Syrskiego. W czasie wojny konsekwentnie dbał o racjonalne użycie dronów na każdym szczeblu organizacyjnym; dzięki jego poparciu w 2022 r. przy 59 Brygadzie powstał oddział „Ptaki Madiara”, który niedawno został rozwinięty do samodzielnego batalionu, działającego w ramach zgrupowania piechoty morskiej.

generał Anatolij Barhyłewycz

Urodzony w 1969 r. w obwodzie żytomierskim. Rozpoczął służbę wojskową w Armii Radzieckiej. Po ukończeniu szkoły oficerskiej w Taszkencie przeniósł się do SZU. W czasie wojny na wschodzie Ukrainy w latach 2014–2015 zajmował różne stanowiska sztabowe, a później był zastępcą dowódcy Wojsk Lądowych odpowiedzialnym za sformowanie i rozwój wojsk obrony terytorialnej. W 2022 r. został szefem sztabu zgrupowania Chortyca, a w listopadzie 2023 r. stanął na czele Sił Obrony Terytorialnej. Nowy szef Sztabu Generalnego jest bliskim współpracownikiem generała Syrskiego, stąd jego nominacja nie stanowi zaskoczenia.

generał Ołeksandr Pawluk

Urodzony w 1970 r. w Zwiahlu (obwód żytomierski). W 1991 r. ukończył szkołę oficerską w Charkowie, po czym przez kilkanaście miesięcy służył w oddziałach rozformowywanej wówczas Armii Radzieckiej w Niemczech. Od 1993 r. przeszedł przez kolejne szczeble dowodzenia w SZU. W 2014 r. dowodził 24 Brygadą Zmechanizowaną w czasie walk w obwodach donieckim i ługańskim. Następnie pełnił różne funkcje sztabowe, a w lipcu 2021 r. został mianowany dowódcą Operacji Połączonych Sił. Na tym stanowisku zastał go wybuch pełnoskalowej wojny. W pierwszych jej dniach dowodził obroną w Donbasie, a od marca do maja 2022 r. kierował Kijowską Obwodową Administracją Wojskową. W lutym 2023 r. został mianowany wiceministrem obrony i na tym stanowisku pracował przez kolejny rok, aż do nominacji na dowódcę Wojsk Lądowych. Generał Pawluk uznawany jest za doświadczonego, solidnego dowódcę i cieszy się w armii autorytetem.